

Nie jesteś „zaszczepiony”?

Nie wejdiesz do sklepu!

21 stycznia 2022

Obowiązujące obecnie w Polsce obostrzenia zakładają, że sklepy i galerie handlowe nie mogą przyjmować klientów ponad określony pułap, wynoszący obecnie 30%. Wygląda jednak na to, że plany rządu są bardziej ambitne. Już wkrótce osoby bez ważnego dowodu „szczepienia” W OGÓLE nie wejdą do sklepu. Kontrowersyjny pomysł został ujawniony przez samego ministra Niedzielskiego.[ZNZ]

Rząd nadal nie zdołał wprowadzić w życie ustawy, która miała umożliwić pracodawcom i przedsiębiorcom sprawdzanie certyfikatów „szczepień” swoich pracowników oraz klientów. Wprowadzenie tej ustawy w życie będzie przypieczętowaniem statusu podczłowieka dla każdej osoby „niezaszczepionej”. Jeśli zgodnie z groźbami ministra Niedzielskiego z 19 stycznia wprowadzi obniżenie limitów klientów „do zera”, apartheid sanitarny osiągnie nowy poziom. Niedzielski wspominał otwarcie, że walka z koronawirusem będzie koncentrować się na „powszechnym stosowaniu certyfikatu covidowego”. Jest to niejako ugruntowanie pozycji tego dokumentu jako subskrypcji na prawo do normalnego życia. Wbrew zapewnieniom rządu, takie ograniczenia nie uderzają w bezosobowego i mikroskopijnego wirusa SARS-CoV-2, tylko w realnych ludzi.[ZNZ]

Władze wspaniałomyślnie pozwolą, aby prawo do zakupu żywności przysługiwało również ozdrowieńcom oraz po okazaniu aktualnego testu na COVID-19. Jak zamierza się weryfikować jego aktualność? Jeśli polskie władze przyjmą za podstawę testy natychmiastowe, nic nie stoi na przeszkodzie, by raz wykonany test służył nam nieograniczony czas. Z drugiej strony, jeśli chodzi o nieprzyjemny test PCR, jest on ważny zaledwie kilkadziesiąt godzin, a jego cena to około 150 zł. Przyjęcie takiego wyznacznika, może oznaczać finansową ruinę w skali

całego roku dla każdego gospodarstwa domowego. No, ale oczywiście, jest też trzecia opcja, w postaci „dobrowolnego” przyjęcia preparatu.[ZNZ]

Tydzień temu pisaliśmy, że została przekroczona bariera 50% „zaszczepionych” wśród zakażonych w szpitalach od 4 do 10 stycznia. W następnym tygodniu (11 a 17 stycznia) jest jeszcze gorzej – gorzej dla „zaszczepionych”. Rok temu przewodniczący Rady Medycznej i główny doradca premiera ds. pandemii prof. Andrzej Horban powiedział, że „zaszczepieni” przeciwko COVID-19 nie będą zarażali, bo nie będą zakażeni. Jak się okazało, były to kompletne brednie. Bardzo szybko okazało się, że to, co mówił „ekspert”, to stek bzdur. Jego słowa szybko zweryfikował czas. Teraz obowiązuje narracja, według której „zaszczepieni” co prawda roznoszą wirusa i również się zakażają, ale ponoć łżej przechodzą chorobę. Na przykład zdaniem prof. Włodzimierza Guta od początku ludziom obiecywano nierealne rzeczy. „Szczepienia” chronią bowiem według niego przed ciężkim przebiegiem choroby, a nie zakażeniem. Rzeczywistość szybko zweryfikowała słowa tego eksperta.[LA]

Jak już pisaliśmy kilka dni temu w tygodniu pomiędzy 4 a 10 stycznia 2022 r. było 86 871 wykrytych zakażeń. W tym w pełni „zaszczepieni” 45 943 – czyli 52,9%, a „niezaszczepieni” 40 928 – czyli 47,1%. W następnym tygodniu wygląda to jeszcze gorzej dla „zaszczepionych”. Pomiędzy 11 a 17 stycznia 2022 roku pozytywnych wyników testów na koronawirusa uzyskało 110 743 osób. W tym w pełni „zaszczepieni” 62 323 – czyli 56,28% a „niezaszczepieni” 48 420 – czyli: 43,72%. Warto dodać, że w grupie „niezaszczepionych” ministerstwo uwzględnia także zaszczepionych tylko jedną dawką przy dwudawkowym preparacie, oraz tych, którym od pełnego szczepienia nie minęły dwa tygodnie.[LA]

Powyższe dane każdy może sprawdzić w bazie danych ministerstwa zdrowia na stronie [Basiw.mz.gov.pl](https://basiw.mz.gov.pl). Widać wyraźny trend wzrostowy wśród grupy w pełni „zaszczepionej”. [LA]

Segregacja sanitarna od samego początku była głupim pomysłem, a w obliczu powyższych danych Naczelnik Adam Niedzielski w odwiecie na plan opozycji o jego odwołaniu (Niedzielski może zostać odwołany – jest taka szansa!) straszy swoją dymisją. Sugeruje, że od przyszłości tzw. ustawy Hoca uzależnia swoją przyszłość w rządzie. Pierwszy sukces Niedzielski miał w ten sposób już osiągnąć. Na wczorajszej konferencji prasowej przekonywał, że po konsultacjach z premierem i prezesem Kaczyńskim uzyskał „zapewnienie, że ustawa będzie procedowana, poddana drugiemu czytaniu”. Okazja do sprawdzenia tych deklaracji będzie już w przyszłym tygodniu.[LA]

Na koniec nowa dawka bzdur propagandowych w wykonaniu prof. Simona, byłego członka Rady Medycznej przy rządzie. W rubryce „Rzecz o polityce” Jacka Nizinkiewicza w dzienniku „Rzeczpospolita” określił Adama Niedzielskiego jako jednego z najsprawniejszych dotychczasowych ministrów zdrowia, któremu brakło jednak siły przebicia. Lekarz histeryzuje również, że 15 mln „niezaszczepionych” Polaków „to jest tragedia”, bo ochrona zdrowia może się załamać jeżeli przy tak dużej liczbie „niezaszczepionych”, jeśli pojawi się groźniejszy wariant koronawirusa. „Mamy 23-25 proc. zaszczepionych trzema dawkami – i to jest bezpieczne i praktycznie nikt w tej grupie nie umrze, chyba że ma 50 innych schorzeń jako takich” – stwierdził prof. Simon. Kłamstwo i manipulacja (bo umrą na coś innego, tylko nie od „szczepionki”) szyte są tak grubymi nićmi, że Naczelna Izba Lekarska powinien natychmiast odebrać mu uprawnienia medyczne z powodu brak elementarnej wiedzy medycznej i narażania życia ludzi, którzy mu uwierzą.[WM]

Autorstwo: M@tis [ZNZ], LegaArtis [LA]

Źródła: [ZmianyNaZiem.pl](https://zmiany.naziem.pl) [ZNZ], [LegaArtis.pl](https://legartis.pl) [LA]

Kompilacja 2 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net [WM]